



Sacrum Profanum nie zna granic

2014-09-12

Ćwierć wieku temu, kiedy nowa elektronika dopiero się wykluwała, chyba nikt przy zdrowych zmysłach nie pomyślał, że techno i house będą kiedyś stanowić inspirację dla twórców i wykonawców klasyki.

Z czasem okazało się jednak, że w klubowej elektronice można usłyszeć echa twórczości „ojców” muzyki współczesnej: Stockhausena, Xanakisa, Ligetiego. Oszczędne i hipnotyczne utwory twórców techno z Detroit, Berlina i Londynu miały bowiem wiele wspólnego z kompozycjami minimalistów, takich jak Riley, Reich czy Glass. Nic więc dziwnego, że młodzi wykonawcy muzyki współczesnej postanowili w końcu sięgnąć po ulubione nagrania z kręgu nowej elektroniki. Z drugiej strony producenci IDM coraz śmielej mówili o inspiracjach klasyką XX-wiecznego minimalizmu lub muzyki konkretnej. I stało się coś niemożliwego – światy tanecznych imprez rave i koncertów w filharmonii skrzyżowały się ze sobą.

Krakowski festiwal Sacrum Profanum od początku swego istnienia starał się wskazywać na przenikanie się tych dwóch gatunków. Kraftwerk, Aphex Twin, Cinematic Orchestra, Jóhann Jóhannsson, Sigur Rós, Jónsi, Portished objaviali na swych koncertach w nowohuckiej ocynowni muzykę, która poziomem abstrakcji sięgała dokonań Pendereckiego czy Góreckiego. Z kolei Alarm Will Sound, Bang On A Can All-Stars, London Sinfonietta i Ensemble Modern zaskakiwali akustycznymi interpretacjami elektronicznych produkcji, udowadniając że muzyka tak naprawdę nie zna żadnych granic.

Tegoroczna edycja Sacrum Profanum stanowi kulminację tego procesu. W Krakowie świętować będzie swoje ćwierćwiecze legendarna wytwórnia Warp, specjalizująca się najbardziej wysmakowanych odmianach nowych brzmień wyrosłych z techno, house’u i electro. Będzie to nie tylko całonocna impreza taneczna w klubie Forum Przestrzenie, gdzie zagra Autechre, LFO, Battles, Hudson Mohawke i Rustie, ale też wspólny występ Squarepushera i Sinfonietty Cracovii oraz koncert London Sinfonietty, wykonującej własne wersje „klasyków” z katalogu angielskiej firmy.

Z kolei Alarm Will Sound, Bang On A Can All-Stars i Kronos Quartet zaprezentują swe własne wizje kompozycji „świętej trójki” amerykańskich minimalistów – Terry’ego Rileya, Steve’a Reicha i Philipa Glassa. Przyjedzie również dwójka wybitnych reprezentantów awangardy zza oceanu – gitarzysta Lee Ranaldo ze słynnej grupy rockowej Sonic Youth oraz eksperymentująca zarówno z klasyką, jak i z elektroniką, Laurie Anderson. Zagrają także polscy wykonawcy – duet Skalpel i pianista Piotr Orzechowski.

Zapowiada się więc cały tydzień muzycznych wrażeń. Artyści już pokonali wszelkie uprzedzenia i inspirują się wzajemnie. Czy podobnie postąpi publiczność? Jeśli bywalcy filharmonii będą tańczyć podczas warpowskiej nocy w klubie Forum Przestrzenie, a klubowicze usiądą spokojnie by posłuchać London Sinfonietty – cel festiwalu będzie zrealizowany.

Organizatorami Festiwalu są Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe.

Szczegółowy program tegorocznej edycji Festiwalu i informację o biletach znajdziecie Państwo [tutaj](#).



**Magiczny
Kraków**

Z czasem okazało się jednak, że w klubowej elektronice można usłyszeć echa twórczości „ojców” muzyki współczesnej: Stockhausena, Xenakisa, Ligetiego. Oszczędne i hipnotyczne utwory twórców techno z Detroit, Berlina i Londynu miały bowiem wiele wspólnego z kompozycjami minimalistów, takich jak Riley, Reich czy Glass. Nic więc dziwnego, że młodzi wykonawcy muzyki współczesnej postanowili w końcu sięgnąć po ulubione nagrania z kręgu nowej elektroniki. Z drugiej strony producenci IDM coraz częściej mówili o inspiracjach klasyki XX-wiecznego minimalizmu lub muzyki konkretnej. I stało się coś niemożliwego – wiaty tanecznych imprez rave i koncertów w filharmonii skrzyżowały się ze sobą.

Krakowski festiwal Sacrum Profanum od początku swego istnienia stara się wskazywać na przenikanie się tych dwóch gatunków. Kraftwerk, Aphex Twin, Cinematic Orchestra, Jóhann Jóhannsson, Sigur Rós, Jónsi, Portished objawiali na swych koncertach w nowohuckiej ocynowni muzyki, która poziomem abstrakcji sięgała dokonań Pendereckiego czy Góreckiego. Z kolei Alarm Will Sound, Bang On A Can All-Stars, London Sinfonietta i Ensemble Modern zaskakiwali akustycznymi interpretacjami elektronicznych produkcji, udowadniając że muzyka tak naprawdę nie zna żadnych granic.

Tegoroczna edycja Sacrum Profanum stanowi kulminację tego procesu. W Krakowie wiązowa będzie swoje świętowanie legendarna wytwórnia Warp, specjalizująca się najbardziej wysmakowanych odmianach nowych brzmień wyrosłych z techno, house'u i electro. Będzie to nie tylko całonocna impreza taneczna w klubie Forum Przestrzenie, gdzie zagra Autechre, LFO, Battles, Hudson Mohawke i Rustie, ale też wspólny występ Squarepushera i Sinfonietty Cracovii oraz koncert London Sinfonietty, wykonującej własne wersje „klasyków” z katalogu angielskiej firmy.

Z kolei Alarm Will Sound, Bang On A Can All-Stars i Kronos Quartet zaprezentują swe własne wizje kompozycji „wielkiej trójki” amerykańskich minimalistów – Terry'ego Riley, Steve'a Reicha i Philipa Glassa. Przyjedzie również dwójka wybitnych reprezentantów awangardy zza oceanu – gitarzysta Lee Ranaldo ze słynnej grupy rockowej Sonic Youth oraz eksperymentująca zarówno z klasyką, jak i z elektroniką, Laurie Anderson. Zagrają także polscy wykonawcy – duet Skalpel i pianista Piotr Orzechowski.

Zapowiada się więc całkiem tydzień muzycznych wrażeń. Artyści już pokonali wszelkie uprzedzenia i inspirują się wzajemnie. Czy podobnie postąpi publiczność? Jeśli bywalcy filharmonii będą tańczyć podczas warszawskiej nocy w klubie Forum Przestrzenie, a klubowicze usiądą spokojnie by posłuchać London Sinfonietty – cel festiwalu będzie zrealizowany.

Organizatorami Festiwalu są Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe.

Szczegółowy program tegorocznej edycji Festiwalu i informacje o biletach znajdziecie Państwo [tutaj](#).